

Sygn. akt I C 596/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Wilchowska
Protokolant:	p.o. sekr.sąd. Natalia Zabłocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. w B.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

przeciwko U. B.

o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanej U. B. kwoty 912,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 395,91 zł od dnia 08 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 395,91 zł od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, odsetkami ustawowymi od kwoty 516,35 zł od dnia 27 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 516,35 zł od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że na podstawie umowy sprzedaży energii elektrycznej dostarczała stronie pozwanej energię elektryczną do lokalu wskazanego w przedmiotowej umowie. W związku z wykonaniem usługi strona powodowa wystawiła pozwanej faktury:

- faktura VAT nr (...), która stała się wymagalna z dniem 07 maja 2015r.

-faktura VAT nr (...), która stała się wymagalna z dniem 26 maja 2015r.

Strona powodowa pismem z dnia 12 lutego 2016 r. wezwała stronę pozwaną do spłaty zadłużenia. Jak podał powód strona pozwana do dnia dzisiejszego nie uiściła na rzecz strony powodowej należności wynikających z ww. umowy (pozew k. 13-14).

W odpowiedzi na pozew pozwana U. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nadto wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w przypadku ustanowienia pełnomocnika.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła jakoby otrzymała od powódki faktury VAT stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia oraz jakiegokolwiek wezwanie do zapłaty. Jednocześnie wskazała, iż powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących od tym, że powódka takie dokumenty od niej otrzymała. Pozwana

podała, iż do chwili otrzymania odpisu pozwu nie posiadała wiedzy na temat jakichkolwiek zobowiązań wobec powódki z tytułu zakupu energii elektrycznej. Pozwana wskazała, iż zawarła umowę sprzedaży energii elektrycznej nr 240/EC (...) z Elektrociepłownia (...) Sp. z.o.o. z siedzibą w A.. Na mocy § 1 aneksu nr (...) z dnia 09 grudnia 2014 r. strony rzeczony umowy w okresie od dnia 01 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. ustaliły indywidualne stawki sprzedaży energii elektrycznej. Pozwana podała, że podmiotem uprawnionym do obciążania jej opłatami związanymi ze sprzedażą energii elektrycznej była Elektrociepłownia (...) sp. z.o.o, a nie powódka. Pozwana nadto podniosła, iż powódka nie wykazała w jaki sposób obliczyła, iż pozwana w okresie od 01 stycznia 2015 – 06 lutego 2015 zużyła 444 kWh, a w okresie 07 lutego 2015 – 28 kwietnia 2015 zużyła 909 kWh energii elektrycznej wyprodukowanej przez powódkę, a tym samym nie pochodzącej z Elektrociepłowni (...) sp. z.o.o. Pozwana wskazała również, że nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu faktury przedstawione przez powódkę, które to stanowią jedynie dokument prywatny, którego zasadność wystawienia nie podlegała weryfikacji przez pozwaną, czy też Elektrociepłownię (...) Sp. z.o.o. (odpowiedź na pozew k. 38, k 42-45)

Sąd ustalił i zważył , co następuje:

Powództwo nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie Sąd pominął wszelkie dokumenty przedstawione przez powoda w formie kserokopii niedoświadczonych przez pełnomocnika za zgodność z oryginałem uznając, że kserokopie nie mogą stanowić dowodu, na podstawie którego można czynić ustalenia faktyczne. Należy podnieść, iż charakter kserokopii był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 kpc zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach (z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00).

Stwierdzić zatem należy, że jeżeli odbitka ksero (kserokopia) nie jest odpowiednio poświadczona, to nie stanowi ona dokumentu, a Sądowi nie wolno przeprowadzać w tej sytuacji dowodu z takiego dokumentu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 stycznia 2008r., V ACa 816/07, LEX nr 398729).

Podkreślenia wymaga fakt, że pozwana od samego początku kwestionowała dokumenty przedłożone przez powoda i nie zgadzała się z zasadą jak i wysokością zgłoszonego żądania. Powód zaś reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożył ich w formie odpisu lub oryginału, zgodnie z art. 129 kpc.

W ocenie Sądu powód nie przedstawił żadnego dowodu, który pozwalałby na ustalenie, że w istocie przysługuje mu od pozwanej dochodzona pozwem należność.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Normie tej w warstwie procesowej odpowiadają art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony zobowiązane są przedstawiać dowody i art. 232 k.p.c., według którego strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z jakich wywodzą skutki prawne.

Przedstawione przez stronę powodową dowody nie mogły zostać uznane za dowody z dokumentów w myśl przepisów art. 244 i art. 245 k.p.c.

Jak już powyżej wskazano, z problematyką oceny dowodów wiąże się ciężar twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które w świetle art. 227 k.p.c. powinny stanowić przedmiot dowodu. Zdaniem Sądu strona powodowa nie sprostала temu obowiązkowi. Przedstawione przez nią załączniki pozwu w postaci kserokopii nie mogły stanowić podstawy wskazywanych faktów umożliwiających uwzględnienie powództwa.

Stosownie do treści przepisu art. 128 § 1 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, a ponadto, jeżeli w sądzie nie złożono załączników w oryginale, po jednym odpisie każdego załącznika do akt sądowych. Z kolei w myśl przepisu art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Natomiast kopia dokumentu dołączonego do pozwu nie jest dokumentem albowiem nie zawiera ona podpisu. Nie można zatem z kopii dokumentu prowadzić postępowania dowodowego w sprawie jako dowodu z dokumentu.

Należy przy tym zauważyć, że nie można również uznać kserokopii dokumentu za inne środki dowodowe w rozumieniu art. 308 k.p.c. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. (II CSK 401/06) niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem; jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00).

Przedłożone przez stronę powodową załączniki pozwu są jedynie kserokopiami i nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej w osobie radcy prawnego. Zatem nie mogły zostać uznane za dokumenty ani też inne środki dowodowe, a tym samym nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Zaznaczenia wymaga, że pełnomocnikiem strony powodowej w przedmiotowej sprawie jest radca prawny. Jak stanowi art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (Dz.U. 1982 Nr 19, poz. 145 t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 233) radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu.

Z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, że to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu, a przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest co do zasady zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, aby skalkulować poszczególne elementy składające się na dochodzoną należność główną. Rola sądu nie polega na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach, a strona prowadzi proces na własne ryzyko dowodowe. Pomimo tego powód - reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, któremu notabene został określony termin na zajęcie stanowiska w sprawie złożonej odpowiedzi na pozew - nie przedłożył dokumentów w odpowiedniej formie, narażając się tym samym na ujemne skutki procesowe takiego działania.

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji wyroku.